Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 29 (7658) Wtorek, dnia 5 Lutego 1924 r Rok XXXII

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w styczniu.

Przykrą i delikatnej natury sprawę tym razem niestety poruszyć muszę, mianowicie dziwną obojętność przebywających i na stałe na Śląsku zamieszkałych i tutaj zatrudnionych licznych rodaków naszych z innych dzielnic wobec spraw górnośląskich i stosunku ich do ludności tubylczej. Rodacy ci, zwłaszcza inteligencja, która jest bardzo liczna, gdyż przeważnie zajmuje wyższe i średnie stanowiska w urzędach wojewódzkich i państwowych dla braku własnych wykwalifikowanych sił, prawie że całkiem nie udziela się ludowi, tworząc niejako osobną kastę dla siebie. Brak jej w śląskich polskich towarzystwach kulturalnych jak Tow. gimn. „Sokół", towarzystwa śpiewu i Kółka oświatowe, stroni od zabaw i zebrań ludowych i skutkiem tego z własnej winy czuje się na Śląsku jak obca u obcych.

Ze stronienie inteligencji naszej z innych dzielnic od ludności śląskiej wpływa jaknajujemniej także na rozwój narodowy i społeczny na Śląsku, nietrudno się domyśleć. Skutki takiej gnuśności albo raczej — jak się Ślązakom wydaje może niesłusznie — wynoszenia się i ignorowania Ślązaków, w przyszłości mogą się odbić jaknajfatalniej nietylko na nich samych, ale i na sprawie polskiej wogóle. Zdarzały i zdarzają się przecież wypadki, że w pociągu, tramwaju itd. przedrzeźnia się Ślązakom ich narzecze lub w inny sposób wyraża się im swe lekceważenie. Że w takich wypadkach znajdzie się czasem jakiś „pieroński" Ślązak, który w namacalny sposób pouczy drwinkującego jegomościa o właściwem zachowaniu się, nikogo zadziwić nie powinno. Lud śląski jest dobroduszny, ale i niezmiernie wrażliwy i doznanej obrazy nie tak łatwo zapomina. Za to z tem większem przywiązaniem i ufnością odnosi się do tych, którzy z nim obcują, udzielając mu się w towarzystwach, na zebraniach i zabawach. Takich niestety jest niewielu, a wielka większość swoją bezczynnością i zachowaniem się tym nielicznym pracę jeszcze tylko utrudnia. Lud śląski bacznie — wyznać trzeba — nieufnie śledząc ich kroki, widzi ich tylko w wykwintnych barach, kawiarniach, restauracjach. Liczba tego rodzaju lokali w Katowicach w ostatnich dwóch latach potroiła się, natomiast nie może się utrzymać tak pożyteczna placówka, jak teatr Polski, który w czasie przedstawień polskich zazwyczaj świeci pustkami, podczas gdy widownia zapełniona jest na przedstawieniach niemieckich. Tak, mało poparcia ma lud i sprawa polska ze strony tych, którzy przyszli, aby być filarami polskości na Śląsku...

Raz jeszcze, aby zapobiedz nieporozumieniom lub podejrzeniom, zaznaczam, że są na szczęście i tacy, którzy cały swój zapał i wolny czas poświęcają pracy kulturalnej na Śląsku, jak generał Horoszkiewicz i inni oficerowie, sędziowie jak prezes sądu apelacyjnego, dr. Bocheński, wiceprezes dr. Stark, sędzia dr. Zechenter, liczni nauczyciele itd. Ale liczba to znikoma w porównaniu do reszty bezczynnych.

Pocieszającym w takich warunkach jest objaw wielkiej ofiarności i niewygasłego patrjotyzmu ludu śląskiego, o czem już kilkakrotnie pisałem. Najlepiej dowodzą tego miljardowe ofiary złożone przeważnie przez lud, jakie wpłynęły ostatnio podczas Tygodnia śląskiego „Obrony Kresów Zachodnich". Oto pokrótce kilka pozycji: Kółko miejscowe Tow. OKZ. w Mysłowicach złożyło 452 miljony, Koło miejscowe W. Hajduki 500 miljonów, Koło miejscowe Rybnik 1 miljard, Łaziska Dolne 130 miljonów, Katowice 565 miljonów, Rada Powiatowa w Król. Hucie 2 i pół miljarda i wiele innych Kół w poszczególnych miejscowościach, które złożyły sumy od kilkudziesięciu do kilkuset miljonów.

Bardzo poważne są także sumy, zebrane drogą składek przez osoby prywatne, tak, że Górny Śląsk sam złożył na obronę kresów zachodnich kilkadziesiąt miljardów marek, sumę naprawdę wysoką w naszych czasach drożyzny, bezrobocia i zastoju gospodarczego.

ALEKSY PAJĄK

TELEGRAMY.

Punkt zwrotny w akcji sanacyjnej.

WARSZAWA, 4.2. Dnia 1 lutego rb. o godz. 3.15 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów zwołane przez p. prezesa rady ministrów, celem przedstawienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zamknięciu kredytu dla skarbu państwa w PKKP. i o nadzorze nad jej działalnością emisyjną i kredytową.

Po uchwaleniu projektu przez radę ministrów p. prezes rady ministrów udał się o godz. 1.30 po południu do Belwederu, gdzie dekret został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisany.

Dekret prezydenta Wojciechowskiego.

Dekret Prezydenta Wojciechowskiego.

1. Dla przygotowania likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową, powołuje się radę nadzorczą, do której wchodzą członkowie komitetu organizacyjnego Banku polskiego oraz trzej członkowie przez nich za zgodą ministra skarbu dokooptowani.

2. Kredyty dla skarbu państwa PKKP. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia dnia 1 lutego 1924 r.

Dalsze pożyczki z tego tytułu wykluczone

3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się ministrowi skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności rady nadzorczej, przewidzianej w art. 1-szym niniejszego rozporządzenia.

4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 roku.

Podpisane: Prezydent Rzplitej
ST. WOJCIECHOWSKI.
Minister skarbu Wł. GRABSKI.

Gen. Sikorski odpiera kłamliwe zarzuty.

WARSZAWA, 4.2. Polska Agencja Telegraficzna podaje następujące pismo gen. dyw. Wład. Sikorski:

W „Kurjerze Poznańskim" Nr. 27 z dn. 1 lutego 1924 r. ukazał się artykuł pod tytułem „Konspiracyjne organizacje w wojsku polskiem" omawiający rzekomo organizacje tajne w łonie armji polskiej. W związku z tym artykułem oświadczam: Wiadomość, podana przez „Kurjer Poznański", jakoby istniała „Strażnica konspiracyjna, organizacja generała Sikorskiego" jest nieprawdziwa. Żadna organizacja tajną związana z mojem nazwiskiem, nie istnieje.

(—) WŁADYSŁAW SIKORSKI
gen. dyw.
Generalny insp. piechoty.

Rozruchy w Rosji.

BERLIN, 4.2 Według informacji nadeszłych z Kowna do pism niemieckich w Moskwie wybuchły rozruchy, które grożą przybraniem formy kompletnej rewolucji, Komisarze sowieccy nie czują się pewni swego życia. Dokonano całego szeregu napadów na restauracje i lokale publiczne, przyczem poturbowano i obrabowano cały szereg osób zbogaconych przez system sowiecki, w tej liczbie kilku agentów czerezwyczajki i prowincjonalnych komisarzy.

Samochody ciężarowe z uzbrojonymi patrolami zapełniają ulice Moskwy. Rada komisarzy ludowych postanowiła zastosować jaknajsurowsze środki w celu utrzymania porządku.

BERLIN, 4.2 Rosyjskie pisma, wychodzące w Berlinie, zamieszczają cały szereg artykułów o rewolucji pośród wojsk czerwonych z powodu ostatnich rozporządzeń bolszewickich o udziale wojsk przy aresztowaniach robotników. Żołnierze nie chcieli się zgodzić na inwigilację kadr i mieszkań robotniczych. Oburzenie spotęgowało się wskutek pogłosek o aresztowaniu zwolenników Trockiego w korpusie podoficerskim. Kompanje te zostały rozwiązane, wojskową obronę koszar powierzono załodze samochodów opancerzonych.

Ile złota i srebra posiada skarb narodowy?

WARSZAWA, 4.2. Komisji skarbu narodowego komunikuje, że zapas złota i srebra wzrósł w roku zeszłym bardzo poważnie.

W dn. 1 stycznia znajdowało się w skarbcu złota 19647 kilogramów, wartości — 125 tryljonów — 12 i pół miljona dolarów.

Srebra zaś — 110.939 kg. — 20 tryljonów marek — miljony dolarów.

Nowy pocieszający objaw zrozumienia i ofiarności społeczeństwa polskiego.

Opłaty stemplowe.

WARSZAWA, 4.2. Od 1 lutego zostają pod wyższone opłaty stemplowe. I tak opłaty od podań wynoszą 2700000 marek, za pierwszy arkusz a 540000 marek za każdy arkusz następny i każdy załącznik. Opłaty za świadectwa urzędowe wynoszą 2700000 marek, opłata od rocznej karty łowieckiej podwyższona została na 3300000 marek, opłata od weksla blanco wynosi 9 miljonów marek. Od duplikatu lub odpisów rachunkowych (jeśli z oryginału uiszczono opłatę procentową (230000), rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należytość w nich wyrażona nie przekracza 100000 marek.

Zboże na podatek majątkowy.

WARSZAWA, 4.2. Zamiast projektowanych przez organizacje rolniczo-handlowe 40000 wagonów zboża na wywóz celem pokrycia należności za podatek majątkowy, rolnicy nasi zadeklarowali zaledwie niecałe 10000 wagonów.

Rolnicy, którzy nie zadeklarowali zboża na wywóz, a posiadają je w spichrzach, nie mogą liczyć na żadne ulgi przy opłacie podatku majątkowego.

Rozstrzygnięcie sprawy ujawnienia cen w złotych.

WARSZAWA, 4.2. (Tel. wł.) W związku z różnym komentowaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o określaniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych polskich, a wynikającem z tego pociąganiu do karnej odpowiedzialności przez władze administracyjne kupców ujawniających ceny w złotych polskich z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że oznaczanie cen lub t. zw. ujawnianie we frankach złotych tak w handlu hurtowym jak i detalicznym jest dozwolone. Stanowisko to zajmuje nie tylko minister skarbu, lecz i minister przemysłu i handlu, przyczem odnośna delegacja kupiecka uzyskała również od ministra sprawiedliwości zapewnienie, że tylko i w ten a nie inny sposób należy tłumaczyć rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 20 stycznia 1924 r. o określaniu wartości przedmiotów majątkowych. W związku z tym dowiadujemy się, że Min. Spraw Wewn., które podzieliło zdanie wyżej wspomnianych ministrów, roześle w najbliższych dniach instrukcje do wszystkich władz administracyjnych, niższych instancji, w której wyświetli, że ujawnianie cen w złotych polskich jest dozwolono oraz zaleci umożenie wszystkich spraw, wytoczonych kupcom z powodu posiadania cenników we frankach złotych.

Fałszywe dolary.

WARSZAWA, 4.2. Spadek kursu obcych walut wydobywa z ukrycia wiele dolarów w których ludność lokowała swoje oszczędności. Przy obfitej podaży okazuje się, iż fałszywych dolarów jest w Polsce więcej niż przypuszczano.

Wyzbywanie się dolarów obok spadku kursu i trudności rozpoznawania dolarów prawdziwych od fałszywych tłomaczy się również wiadomościami o wycofywaniu przez Stany Zjednoczone dolarów obecnie kursujących i o zamianie ich na na nowo-emitowane.

Z giełdy zbożowej

WARSZAWA, 4.2 Giełda zbożowa 1 bm. — przeszła przy cenie zniżkowej i dalszej tendencji słabej. Tranzakcje robiono po mkp. 22500000, a nawet po mkp. 22000000 za 100 klg. żyta. Więksi nabywcy powstrzymywali się nagół od kupna w nadziei, że za dzień, dwa uda im się nabyć żyto po cenie jeszcze niższej.

Przed narodzinami dobrego pieniądza

Ministerstwo skarbu przy współudziale fachowców i znawców zagadnień skarbowo-walutowych w pospiesznem tempie opracowuje organizacje pieniądza złotowego. Już czas tylko krótki oddziela nas od narodzin Banku emisyjnego i waluty zdrowej.

Chaos, obłąkańczy zamęt złego pieniądza podrywał podstawy życia społecznego i doprowadził do tego, że wprost zapomnieliśmy, jakie są reguły prawidłowej jednostki monetarnej. Nawet teoretycy niekiedy ulegali sugestji chorej waluty i ustalali wysnuć nowe zasady z patologji pieniężnej. Była to psychoza, do czego zawsze prowadzi schaotyzowanie stosunków.

Dlatego w chwili narodzin dobrego pieniądza należy odbudować sobie prawidłową jego teorję. Oto główne jej reguły:

1) Wśród przemian towarowych, które są cechą gospodarstwa zamiennego, pieniądz występuje żywiołowo, jako powszechny towar, jako powszechny ekwiwalent.

STRASZNE OCZY.

51) (Powieść z francuskiego)

Wiemy dobrze, jeśli weźmiemy pod uwagę przytoczony powyżej przezemnie przykład, że ani bracia Montgolfier ani dookolny krajobraz nie wydzielali promieni S. A więc nie za pośrednictwem owych promieni mogli mieszkańcy Wenus schwytać obraz i następnie przesłać nam go.

Listo wyczerpałem już wszystkie możliwości wyjaśnienia, które opierałoby się na danych współczesnej wiedzy. Oświadczam wyraźnie, że nie ośmieliłbym się dziś, w tym pamiętniku, zapuszczać się w sferę hypotez i podawać rozwiązanie, w które wmieszane są moje własne prace, gdyby nie upoważnił mnie do tego sam Noel Dorgeroux. Ogłosiłem przed rokiem broszurę, zatytułowaną „Studjum o ogólnej grawitacji", która przeszła niepostrzeżenie, a która musiała być uważnie przestudjowana przez Noela Dorgeroux, ponieważ siostrzeniec jego, Wiktoryn Beaugrand znalazł moje nazwisko w jego papierach, a, Noel Dorgeroux mógł je znać tylko z tej broszury. Czyż bowiem byłby je wypisał, gdyby teorja o promieniach grawitacji, którymi zajmuję się w tej broszurze, nie zgadzała się dokładnie z problemem, wysunię tym przez jego wynalazek.

Proszę tylko popatrzeć do mojej broszury. Są w niej niejasne jeszcze, ale wcale nie małoznaczące wyniki, otrzymane wskutek badań tego promieniowania. Dowiemy się, że promieniowanie to odbywa się w kierunku ściśle prostolinijnym i z trzykrotną szybkością światła (potrzebuje ono czterdziestu sześciu sekund, aby dosięgnąć planety Wenus, gdy ta znajduje się najbliżej Ziemi). Dowiedzieliśmy się w końcu, że jeśli istnienie tych promieni, dzięki którym ogólne przyciąganie odbywa się według praw newtońskich, nie jest jeszcze uznane, i jeśli nie udało mi się stwierdzić ich z pomocą stosownych receptorów, to jednak podaję dowody ich istnienia, mogące być przedmiotem rozważania. A uznanie ich przez Noela Dorgeroux jest także dowodem, którego nie można lekceważyć.

Z drugiej strony wolno nam wierzyć, że jeśli ubega nasza wiedza ścisła nie uznaje po tylu wiekowych wysiłkach zasadniczego czynnika ró wnowagi Światów, to wolno nam też wierzyć, że uczeni z Wenus wyszli już oddawna poza to niskie stadjum wiedzy i że posiadają receptory fotograficzne, które pozwalają na zdejmowanie filmów promieniami grawitacji i to podług metod zadziwiającej doskonałości. Czekali więc. Nachyleni nad naszym planetą, wiedząc, co się na niej dzieje, będąc świadkami naszej bezsilności, czekali na chwilę, aby módz porozumieć się z nami z pomocą jedynego, możliwego środka. Cze kali cierpliwie, wytrwale, groźnie uzbrojeni, zasypując naszą ziemię niewidzialnymi snopami promieni, skupionych w ich receptorach i projektorach, badając, przetrząs. najmniejszy zatok.

I pewnego dnia stała się cudowna rzecz. Pewnego dnia snop promieni zetknął się na ekranie z powłoką substancji, w której mógł się odbyć mimowolny proces chemicznego rozkładu i bezpośredniej rekonstrukcji. W owym dniu, dzięki Noelowi Dorgeroux i przypadkowi (gdy Noel Dorgeroux robił różne doświadczenia), mieszkańcy Wenery nawiązali łączność między naszymi dwoma światami. Stało się największe wydarzenie historyczne na ziemi.

Mamy również dowód, że mieszkańcy Wenery znali pierwsze doświadczenia Noela Dorgeroux, że zajmowali się niemi, że badali jego życie, gdyż po tylu latach odtworzyli scenę, w której syn jego Dominik został zabity na wojnie. Nie będę jednak omawiał szczegółowo każdego filmu, który ukazał się w Meudonie. Może to teraz uczynić każdy na podstawie mojej hypotezy. Zwrócę tylko uwagę na sposób, w jaki mieszkańcy Wenery chcieli nadać tym filmom pewnego rodzaju jedność. Można powiedzieć słusznie: znak Trojga Oczu jest marką fabryczną, podobną do znaku naszych wielkich wytwórni kinematograficznych. Jest to marka fabryczna, która symbolizuje również w niezwykle zadziwiający sposób pozaludzkie źródła mieszkańców Wenery, gdyż owym Trojga Oczu, nie mającym nic wspólnego z oczyma człowieka, nadają mieszkańcy Wenery wyraz naszych oczu, a co więcej, wyraz oczu tego, który będzie główną postacią filmu.

Dlaczego jednak wybrali ten znak? Dlaczego oczy i w tej liczbie? Czyż w obecnym stanie badań należy odpowiadać na to pytanie? Czyż od powiedzi na to nie dali sami mieszkańcy Wenery pokazując na film dziwaczny, na którym kształty żyły i poruszały się przed nami podług praw i zasad życia mieszkańców Wenery? Czyż nie jest to obraz zdjęty u nich i z ich życia dla nas? Czyż w przeciwstawieniu do śmierci Ludwika XVI, nie jest to epizod przedstawiający ukaranie jakiejś wielkiej osobistości, którą kaci pozbawiają trzech jej macek i obcinają jej bezkształtną głowę, zapatrzoną w troje oczu?

Troje rąk... Troje Oczu! Czyż wolno mi oprzeć się na tak niepewnych danych i pójść dalej, twierdząc, że mieszkaniec Wenery posiada symetrję trójkątną, podobnie jak człowiek z dwojgiem swoich oczu, uszu i rąk posiada symetrję dwoistą.

(D. C. N.)

Ś. † p.

JAN ANDRZEJ PRUS KORYCKI

b. długoletni dysponent Tow. Rolniczego w Kaliszu, ostatnio buchalter Domu Handlowego „Ziarno" opatrzony św. Sakramentami zmarł d. 3 lutego 1924 r. przeżywszy lat 54. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek d. 5 lutego o godz 10 rano w kościele po Reformackiem a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 4 po południu, na cmentarz miejski. Na smutny ten obrząd zapraszają przyjaciół i życzliwych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, synowie, synowa i wnuki

2) Kruszce drogocenne, oraz przekazy na nie, czyli banknoty złote, zyskały wśród ewolucji pieniężnej monopol powszechnego ekwiwalentu, ponieważ są same przez się towarem o trwałej wartości i dzięki temu przechowują władzę wartości zamiennej i miernika wartości.

3) Pieniądz postępuje zawsze za towarem. Jest on pokwitowaniem z odbioru towaru oraz przekazem na nowy towar. Pieniądz wypływa jednak tylko z tranzakcji sprzedażnych kompensując się z niemi.

4) Gdyby wszelkie tranzakcje sprzedażne odbywały się jednocześnie, potrzebaby było tyleż pieniędzy, ile stanowi suma cen towarów, wprowadzonych w ruch sprzedaży. Ale w rzeczywistości jest inaczej. Suma pieniędzy nie zależy od samych cen towarów, lecz od poszczególnych faz tranzakcji sprzedażnych, od kolejnych zmian miejsca między towarem a pieniądzem.

Objaśni to następujący przykład: Gdy sprzedano 1 kig. żelaza za 10 franków, można za nie kupić 2 metry materji, a sprzedawca materji może za te same 10 franków nabyć np. książkę, dalej znów księgarz może za osiągnięte pieniądze zakupić 5 kilogr. mięsa, wreszcie rzeźnik nabywa za te same 10 franków kilka butelek piwa. Mieliśmy więc 5 tranzakcji, a w każdej cena sprzedażna wynosiła 10 franków. Zdawałoby się, że potrzeba na to 50 franków, a przy kolejnych tranzakcji wystarczyły te same 10 fr.

5) Stąd wynika reguła, że suma obiegających w danym okresie pieniędzy odpowiada sumie realizujących się przy danej szybkości obiegu cen towarów. Do tego wszakże dodać jeszcze należy sumę płatnych w tym okresie należności z uprzednich zobowiązań kredytowych, natomiast należy potrącić wszelkie obroty kompensacyjne, dokonywane za pomocą czeków, rachunków przekazowych, clearingu itp.

6) Tedy ilość pieniędzy w obiegu nie jest dowolną, lecz odpowiadać musi danym stosunkom. Tylko w wypadkach, gdy pieniądze przestają być wartościami samemi w sobie oraz prawdziwymi równoważnikami innych towarów, wkrada się do obiegu dowolność.

Z tą teorją gruntownie skłócone są pieniądze papierowe. Nie posiadają one cech konkretnych wartości, ale są zadrukowanymi kawałkami papieru. Do obiegu wprowadza się je nie podług reguł ekonomicznych, lecz w miarę potrzeb płatniczych skarbu. Z razu nie dostrzega się tego. Ludzie sprzedają 1 za 1, a więc, przypuśćmy, za 1 markę 1 funt mięsa, czyli za tyleż, za ile oddawało się mięso przy dobrym pieniądzu. Dopiero, gdy wzrastają emisje i tworzy się tak zwana inflacja, okazuje się, że masa pieniędzy jest w zupełnej dysproporcji z towarami, że przybyły siły nabywcze sztuczne, niewspółmierne z masą towarów. Gdyby to były znaki wartościowe, znaki złote, to dysproporcja wywołaby tylko pewne względnie łagodne falowanie cen na korzyść towarów, a nadmiar pieniędzy szukałby zastosowania w zwiększonej produkcji, przyczem instytucja emisyjna, będąca regulatorką obiegu, zahamowawszy dalsze emisje, stopniowo doprowadziłaby cyrkulację do równowagi.

Inaczej rzeczy układają się przy emitowaniu pieniędzy papierowych. Tu nie można powściągnąć fal zalewu, bo wciąż istnieje ta sama potrzeba wprowadzenia w ruch pieniędzy na wydatki państwowe. Wzrastające zrazu ceny towarów tylko skutkiem wzmożonego popytu na towary są krótkiem, przelotnem zjawiskiem. Ceny idą dalej w górę już tylko skutkiem wczucia się, że pieniądz jest fikcją ekwiwalentu wartości, że nie przechowuje, że przestał on być pokwitowaniem z odbioru towarów, służącem jako ścisły przekaz na nowy towar o takiej samej wartości. Siła nabywcza pieniądza topnieje w oczach, zarówno przez podświadome objektywne procesy ucisku sił nabywczych fałszywego pośrednika zamiany, jak przez rozbudzoną świadomość, że znak ten jest niczem niepokryty, że jest zobowiązaniem bezwalutowem i bezterminowem. Pierwsza mocna, reakcja przejawia się na rynkach zagranicznych, gdy tam usilna podaż tych znaków występuje. Za tem wskazaniem idą potem giełdy wewnętrzne, a nadto cały rynek handlowy.

Rezultat jest ten, że tak zwane „sfery gospodarcze", czyli kapitalistyczne, rozporządzające sprawnością obrotów, rozpoczynają na wyścigi uciekać od tego falsyfikatu pieniędzy, aby, o ile możności ograniczać swoje straty, Skupują towary, nieruchomości, klejnoty, akcje, a nadewszystko obce wysokocenne waluty. To, oczywiście, w większy jeszcze upadek spycha pieniądze papierowe. Jest to, by tak powiedzieć, magja inflacyjna, odczarowywanie złego uroku zniekształconych pieniędzy. Tej magji nie mogą stosować sfery pracownicze, wogóle uboższe i słabsze pod względem gospodarczym warstwy społeczne. Posiadają tyle tylko pieniędzy, ile im starczy na najpotrzebniejsze potrzeby bieżące, muszą codziennie kupować artykuły spożywcze nie mając żadnych rezerw. warstwy te ponoszą główną stratę ze stopniowego upadku waluty i dlatego one prawie wyłącznie płacą haracz inflacyjny

Otóż dlaczego dobry pieniądz jest przedewszystkiem potrzebny w interesie pracy. On to krystalizuje w sobie wartość pracy, która we współczesnym nastroju gospodarczym jest towarem i którą mierzyć należy uczciwym i prawidłowym towarem wymiennym.

To też z chwilą wejścia w życie banku polskiego oraz znaków złotowych i z warstw pracowniczych, warstw wogóle niezamożnych spadnie zły, upiorny urok przeklętego pieniądza. Wtedy, już stosunki gospodarcze i skarbowe odzyskają równowagę. Ustaną dzikie pląsy cyfr zaczarowanych i prosty, łatwo dla umysłu dostępny rachunek powróci do praw swoich. Bo pieniądz prawidłowy posiada jasną logikę, a pieniądz chory, szaleńczy, zaraża swą prostracją całe życie społeczne.

St. A. KEMPNER.

KRONIKA.

— OD WYDAWNICTWA.

Od dzisiaj cena pojedyńczego numeru „Gazety Kaliskiej" wynosić będzie 150000 marek. Podwyżka ta, gdy wszystko tanieje, zdawać by się mogła niewłaściwą. Jednakże, gdy zważywszy, że cena ta nie równa się nawet 6 groszom przedwojennym, to przekonać się łatwo, że pismo nasze jest w stanie zaledwie częściowo pokryć koszty wydawnictwa wobec ceny papieru, która dawno przeszła parytet przedwojenny. Cena obecna, do chwili ustabilizowania się złotego polskiego nie ulegnie zmianie. W tym samym stosunku 50 proc. podwyższoną zostaje prenumerata. Ci z prenumeratorów, którzy zapłacili za prenumeratę z góry nie potrzebują czynić żadnych dopłat dodatkowych. Zwracamy uwagę naszych prenumeratorów, że pomimo podwyżki płacy za pracę od 15 stycznia rb. o 90 pr. cena „Gazety Kaliskiej" w ciągu stycznia nie uległa zmianie. Pomimo podwyżki „Gazeta Kaliska" jest najtańszem pismem w całej Polsce.

— DEKORACJA KS. BLIZIŃSKIEGO ORDEREM „POLONIA RESTITUTA".

Dowiadujemy się, że we wtorek dnia 5 bm. w Województwie łódzkim, wojewoda inż. M. Rembowski uroczyście udekoruje ks. kanonika W. Blizińskiego z Liskowa orderem Komandorskim II klasy „Polonja Restituta". Jest to najwyższe odznaczenie, jakiem osoba cywilna została obdarzona w całem województwie łódzkiem

— OSOBISTE.

W d 3 bm. w kościele św. Mikołaja został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem Krzyżanowskim a panną Heleną Góranowską.

Szczęść Boże młodej parze zasyła Redakcja „Gazety Kaliskiej".

Rejent A. Bliziński na własne żądanie został przeniesiony na to samo stanowisko do Błaszek i w najbliższych dniach obejmuje urzędowanie W ubiegły piątek grono przyjaciół i znajomych rejenta Blizińskiego, żegnało go wspólną wieczerzą.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

Zarząd Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego prosi wszystkich druhów o przybycie w dniu 4 bm. w poniedziałek o godz. 7 wieczorem do lokalu klubu celem omówienia sprawy wzięcia udziału w pogrzebie długoletniego członka ś. p. Jana Koryckiego.

— REJENTEM PRZY WYDZIALE HIPOTECZNYM SĘDZIÓW POKOJU z miejscem pobytu w Kaliszu mianowany został rejent z Błaszek Edmund Sikorski. Wiadomość ta ucieszy liczny zastęp kaliszan, wśród których rejent Sikorski cieszy się ogólną sympatją i poważaniem jakie umiał sobie zaskarbić podczas długoletniego pobytu w naszem mieście przed nominacją do Błaszek.

— WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA LUTY Inspektorat pracy zawiadamia, że wzrost drożyzny za drugą połowę stycznia wynosi 21,58% za cały miesiąc styczeń 124,73 proc.

— Z AURY.

W dn. 2 bm. z wieczora przy silnej wichurze zachodniej mieliśmy ulewny deszcz, który około godziny 3 w nocy zamienił się na śnieżycę. Śnieg pokrył grubą powłoką na nowo dachy i jezdnie. Ukazały się na ulicach sanki. W niedzielę trzeciego, przy silnym wietrze mieliśmy prześliczną pogodę słoneczną.

— ZNIŻKA CENY CHLEBA.

Chleb od poniedziałku dn. 4 lutego kosztuje 515 tysięcy kilo, czyli miljon 30 tysięcy bochenek dwukilowy.

— PODROŻENIE MLEKA.

Od piątku mleko w Kaliszu podrożało o 50 tysięcy na litrze.

— ZJAZD DELEGATÓW Tow. Sokolich Okręgu Ostrowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego 1924 r. o godz. 11 w południe w sali druha Spychalskiego (Grand Cafe) w Ostrowie z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie i przywitanie delegatów.
2. Sprawozdania roczne: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) komisji rewizyjnej.
3. Udzielenie pokwitowania skarbnikowi.
4. Wybory: sekretarza, 2 ławników, członków komisji rewizyjnej oraz członków sądu honorowego.
5. Komunikaty Zarządu: 1) Sprawa podziału okręgu, 2) Sprawa podwyższenia składek, 3) Sprawa dotycząca tegorocznego zlotu.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie.

Wszystkie gniazda wezwane są na zjazd jaknajliczniej w stosunku do liczby członków delegatów wysłały. Przesłane raporty roczne oraz kwestjonarjusze należy natychmiast wypełnić i przesłać na ręce sekretarza okręgowego.

Raporty, które się obecnie przesyła, należy wypełnić dokładnie i przesłać na ręce naczelnika okręgowego druha A. W. Wodniakowskiego w Ostrzeszowie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,000,000
Londyn	39,000,000
Belgja	380,000
Paryż	432,000
Szwajcarja	1,905,000
8% pożycz. złota	9,400,000
4% poż. prem.	500,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. podat. na 4.2	1,830,000
„ „ „ „ 5.2	1,830,000

Zawiadomienie.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu zawiadamia niniejszym, iż na podstawie art. 100 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) oraz na mocy reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 28 stycznia b. r. Nr. 306/24, została zatwierdzona nowa tabelka składek członkowskich i zasiłków pieniężnych z najwyższą płacą ustawową dzienną 15.000.000 mk.

Nowa tabelka obowiązuje od dnia 1 lutego b. r.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu

(—)Szczęsny Szymański

Zastępca Komisarza.

196

Redaktor W. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.